Nr 211. Kraków, Sobota 15 Września 1888. Rocznik XLI.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących o związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie i urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel L. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kukielskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. Nadesłane (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — Prenumeratę przyjmują: we Lwowie Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 14 września.

Odwiedziny Arcyksięcia Albrechta w Berlinie z powodu tegorocznych manewrów jesiennych, dają prasie niemieckiej pochop do wyrażenia dostojnemu gościowi serdecznej sympatyi i zaznaczenia ścisłych węzłów obu sprzymierzonych mocarstw. Pomiędzy innemi mówi *Kreuz Ztg:* Że Arcyks. Albrecht, pełen chwały najwyższy wódz austro-węgierskiej armii, który niejedno wspaniałe zwycięstwo umiał przywiązać do swoich chorągwi, weźmie udział w manewrach, jest nowym dowodem ścisłych węzłów, które się w ostatnich czasach i między obu armiami zawiązały, między armiami, które walczyły już ramię przy ramieniu za świętą sprawę wyswobodzenia Niemiec, i stworzone są na to, aby pokój europejski wziąć i nadal w opiekę. Z sympatycznem uczuciem wyglądają równie u dworu, jak między ludem, odwiedzin Arcyksięcia, a mieszkańcy stolicy niemniej, jak armia, powitają radośnie dostojnego członka cesarskiego domu Habsburgów i pierwszego żołnierza austro-węgierskiej armii na naszej wojskowej arenie.

Stronnictwo zachowawcze pruskie rozpoczęło ruch w wyborach do sejmu programem, i według *Conservative Corr.* jest pełnem otuchy. Wspomnione pismo zaznacza z zadowoleniem, że według nadchodzących z kraju wiadomości, dokonywa się porozumienie trzech stronnictw bez trudności. Że odpowiada to życzeniu stronnictwa konserwatywnego w królestwie pruskiem, dowodzi tego niedwuznacznie odezwa wyborcza: „Cieszymy się, mówi organ stronnictwa konserwatywnego, że w sposób odpowiedni już przed tygodniem organ stronnictwa narodowo-liberalnego wyraził przekonanie, że przy nadchodzących wyborach do sejmu nie może być mowy o systematycznej walce i wojnie między tak zwanemi kartelowemi stronnictwami, pomimo podszczeń prasy.“ Było to przed tygodniem. Od czasu ukazania się odezwy wyborczej konserwatystów, stosunek jednak nieco się zaciemnił.

Korespondencya z Belgradu do *Polit. Corr.* występuje przeciw podaniu przez niektóre dzienniki zagraniczne, iż Serbia z powodu kwestyi rozwodowej podzieliła się na dwa obozy, jeden za królem, drugi za królową. Wprawdzie udział w rozwoju wynikłego pomiędzy parą królewską sporu jest bardzo żywy, jednak o stronnictwie za królową Natalią nie może być mowy. Pożałowania godne to zajście jest dla opozycyi w Serbii niczem innem, jak podnietą walki, aby interesom stronnictw dopomódz do zwycięstwa. Radykaliści szczególnie są pod tym względem bardzo czynni. Agitują oni pozornie za królową, królowi dają jednak do zrozumienia, że gotowi są wystąpić w obronie jego stanowiska, gdyby ich powołał do władzy. Postępowcy zachowują się z zasady neutralnie, a co się tyczy liberalnych, zaznaczyć należy, że zachowanie się pp. Risticza i Miłojkowicza było oddawna zimnem względem królowej.

Krwawe rozboje w Albanii spowodowały miejscowy rząd turecki do wmięszania się, jakkolwiek bardzo niedostatecznego. Po ostatnim rozbójniczym napadzie Mirydytów przeciw Malissorom wysłane zostały oddziały wojsk do Mirydycyi, które jednak z powodu szczupłej swej liczby tak mało mogły imponować, że podczas ich obecności nowe zaszły gwałty. Nawet zarządzone późniejsze odcięcie Mirydytów od komunikacyi z Scutari, Alessio, Diakowa, Prizrend i z innemi miastami, okazało się bezskutecznem, gdyż zawczasu zaopatrzyli się w znaczne zapasy żywności, amunicyi i broni. Wtedy postanowiono uciec się do łagodnej namowy i wysłano pewną liczbę notablów do Metic, między którymi nie znajdował się jednak ani jeden chrześcianin, czego skutkiem było, że się Mirydyci nie chcieli zapuszczać z komisyą w żadne układy.

W teraźniejszym ruchu z powodu wyboru prezydenta w Ameryce północnej, mniej chodzi o proponowanego ze strony pojedynczych stronnictw kandydata, niż o kwestye zasadnicze, jak reforma taryf i cło opiekuńcze. O kwestyi celnej wyraził się niedawno na piśmie prezydent Cleveland, o czem dziś bliższe spotykamy wyjaśnienia: Prezydent zgadza się z programem narodowo-demokratycznej konwencyi, której zasady mają na celu opiekę nad amerykańskimi obywatelami w kraju i zagranicą, zdrową reformę finansów, budowę obwarowań wybrzeży, zachowanie publicznych ziem dla osiedlających się, ograniczenie monopolów i uznanie praw amerykańskich robotników, uwzględnienie weteranów, ich wdów i sierót, opiekę nad przybywającymi, którzy pozbawieni są środków, reformę służby cywilnej, zabezpieczenie praw obywateli kolorowych i humanitarną politykę wobec Indyan. Pismo to mówi dalej: „Stronnictwo demokratyczne pragnie zniżenia podatków, gdyż odpada cło nałożone na płody surowe zagraniczne, jakich potrzebuje przemysł krajowy, dla podtrzymania krajowych przedsiębiorstw przemysłowych. Musi to stać się z należnem uwzględnieniem robotników. Robotnik może lepszej doznawać opieki, jeżeli powstrzymanym zostanie ogromny napływ nieinteligentnych obcych robotników, którzy wypierają amerykańskich.“ Prezydent ubolewa nad przygotowanym oporem przeciw stronnictwu reformy taryf, i kończy: „Lud nie da się obałamucić nierozsądnem twierdzeniem, że stronnictwo demokratyczne służy interesom Europy, podczas gdy republikańskie broni interesów Ameryki. Każdy człowiek myślący pojąć musi, że dalsze istnienie nałożonych teraz na lud ciężarów nieuchronnie do zguby doprowadzić musi.“

Wykonanie noweli drogowej z r. 1885.

W szeregu sprawozdań Wydziału krajowego przedłożonych z otwarciem bieżącej sesyi sejmowej jednem z najważniejszych i najbardziej zajmujących jest sprawozdanie o przebiegu wprowadzenia w życie tylokrotnie omawianej i krytykowanej noweli drogowej z d. 7 lipca 1885 r.

Z otrzymanych w tym przedmiocie 71 relacyj Wydziałów powiatowych, można — zdaniem Wydziału krajowego — przyjść do przekonania, iż z wyjątkiem kilku powiatów (bialski, żywiecki, łańcucki, jarosławski, rawski, horodeński, śniatyński, zaleszczycki i czortkowski) nowela do ustawy drogowej wprowadzoną została w życie wszędzie bez oporu i przeszkód znaczniejszych. Najpomyślniejsze rezultaty osiągnięto w tych powiatach, których wydziały przystąpiły do spełnienia swego trudnego zadania z należytem zrozumieniem doniosłości tej ustawy i z uwzględnieniem natury ludu przyjmującego każdą nowość z pewnem niedowierzaniem i obawą.

Sprawa przedstawia się przeto korzystnie z pewnemi tylko wyjątkami prawie wszędzie tam, gdzie pouczenie odbyło się głównie żywem słowem, bądź w urzędzie Wydziału powiatowego, bądź za pośrednictwem delegatów, spełniających swą misyą z taktem i gorliwością obywatelską, gdzie zaraz w pierwszej chwili potrafiono sprostować mylne o ustawie sądy, gdzie wreszcie przełożeni obszarów dworskich nietylko nie uchylają się od nałożonego na nich obowiązku współdziałania w zarządzie drogowym, lecz nadto składają dowód, że przedstawiając zazwyczaj główną siłę intelektualną w zarządzie, chcą i umieją wspierać Wydziały powiatowe w dążeniach mających na celu poprawę i rozwój komunikacyj.

Ludność wiejska w powiatach dawniej opornych w znacznej części pogodziła się z postanowieniami nowej ustawy; wszakże w niektórych miejscowościach trwa jeszcze niezadowolenie, a nawet opór bierny pomimo przedstawień i starań Wydziałów powiatowych, postępujących zwyczajnie z wielką oględnością, jakto Wydział krajowy kilkakrotnie w okólnikach swoich zalecił.

W przeciwstawieniu do powyższych ujemnych objawów spotkać się już można z głosami uznania dla nowej ustawy drogowej, która przez skoncentrowanie silniejszej władzy w ręku Wydziału powiatowego, przez ściślejsze połączenie gmin i obszarów dworskich w zarządzie drogowym, przez nałożenie bezwarunkowego przymusu do odrobiania lub spłacania wymierzonej prestacyi, umożliwia energiczniejsze podjęcie i dokładniejsze wykonanie robót około ulepszenia i zakładania naszych komunikacyj gminnych.

Zbyt śmiałem byłoby jednak wysnuwanie ztąd wniosków, że dalsze wykonywanie noweli drogowej ułoży się wszędzie spokojnie i nigdzie już żadnych nie dozna przeszkód, że ustawa obecna jest pod każdym względem doskonałą, że nie należy przygotowywać materyałów do reformy, jakaby się na podstawie kilkoletniego doświadczenia okazała pożądaną i dla sprawy rozwoju komunikacyj potrzebną.

Podług nadesłanych Wydziałowi krajowemu sprawozdań Wydziałów powiatowych przedstawia się dotychczas sprawa wprowadzenia w życie noweli drogowej korzystnie w 42 powiatach, mniej korzystnie w 6 powiatach, niepomyślnie w 9 powiatach na wstępie wyliczonych.

Jeżeli jednak niewątpliwym jest faktem, że nowela drogowa ożywiła w wielu powiatach w wysokim stopniu czynności około budowy i poprawy dróg gminnych i jeżeli w ogólnym obrazie stosunków wywołanych tą ustawą przeważa koloryt jasny nad ciemnym i ponurym, to z drugiej strony dziś już na podstawie wielu zgodnych w tym względzie relacyj Wydziałów powiatowych zaznaczyć musimy, że w szczegółach przedstawia wykonanie nowej ustawy drogowej nie mało trudności, pomimo natężonej pracy wielu Wydziałów powiatowych i niemniej czynionych przez Wydział krajowy.

Trudności te są w znacznej części skutkiem różnorodnych stosunków miejscowych, niemniej też następstwem obecnego ustroju gminnego. Wydanie ustawy drogowej, któraby uwzględnić mogła wszystkie odrębne stosunki i warunki miejscowe, jest, jak to wymownie świadczy przykład ustawodawstwa drogowego pruskiego, wszędzie problematem nader trudnym, a poniekąd niewykonalnym. Trudności napotykane przy wprowadzaniu noweli drogowej tłumaczy Wydział krajowy okolicznością, że ustawa ta jest tylko w części rezultatem dłuższych studyów i prac dokonanych przez Wydział krajowy, co do głównego zaś postanowienia swego o wymiarze ciężarów na rzecz dróg gminnych (§ 12) jest ona owocem pomysłu powstałego niemal nagle podczas sesyi sejmowej r. 1884, pomysłu ze stanowiska względnej słuszności w odniesieniu do ustawy z r. 1866 niewątpliwie trafnego, ale dla krótkości czasu i braku dat potrzebnych nie we wszystkich możliwych kombinacyach i szczegółach rozwiniętego. To niejasne postanowienie noweli drogowej o pokryciu potrzeb materyału drewnianego dla dróg gminnych jest jedną przyczyną trudności administracyjnych i wątpliwości prawnych, jakie w wielu razach nastręcza wykonywanie nowej ustawy.

Ażeby powyższą trudność uchylić i wprowadzić jednostajność w zastosowaniu nowych przepisów, przedstawił Wydział krajowy memoryałem z d. 27 marca b. r. Namiestnictwu wniosek rewizyi przepisu § 15 wykonawczego regulaminu drogowego o pokrywaniu potrzeb materyału drewnianego w tym kierunku, ażeby obszar dworski obowiązany był wydać materyał drewniany w takiej ilości i jakości, jaka w ciągu roku okaże się potrzebną według preliminarza drogowego. O ile jednak podług oznaczenia dokonanego przez Radę powiatową w myśl § 12 i 26 ustawy drogowej z d. 7 lipca 1885 roku, obszar dworski należy do rzędu tych, w których, przeciętną wartość potrzebnego materyału do utrzymania dróg gminnych, przewyższa w ciągu roku 5% dodatków do opłaconych podatków bezpośrednich, otrzyma on wynagrodzenie z powiatowego funduszu dróg gminnych, w kwocie równającej się wymienionej nadwyżce rzeczonej wartości obliczonej podług cen ustanowionych w myśl § 26 ustawy.

Drugą główną przyczyną trudności w wykonaniu noweli jest bezsprzecznie brak dostatecznych sił intelektualnych do sprawowania zarządu dróg gminnych, a to z powodu powszechnej prawie nieudolności organów Zwierzchności gminnych i zbyt częstego usuwania się przełożonych obszarów dworskich od udziału w zarządzie rzeczonym. Obok tych głównych są jeszcze inne, jak np. trudności spowodowane wykonywaniem postanowień o przymusowem spłacaniu prestacyj i przelewaniu uzyskanej gotowizny do powiatowego funduszu dróg gminnych.

Ponieważ, jak się z powyższego przedstawienia okazuje, reforma niektórych przynajmniej przepisów nowej ustawy drogowej okaże się w przyszłości prawdopodobnie potrzebną, wysłał Wydział krajowy okólnik do Wydziałów powiatowych, w którym żąda najpierw zebrania i przedstawienia dat illustrujących administracyę dróg gminnych na tle postanowień noweli z 1885 r., a następnie odpowiedzi na 12 pytań postawionych dla gruntownego rozpoznania zalet i wad obowiązującej ustawy. Obok tego polecił Wydział krajowy swemu oddziałowi statystycznemu, ażeby w tym samym celu zebrał daty o ekonomicznych i administracyjnych stosunkach wszystkich miast i miasteczek Galicyi tudzież przeprowadził klasyfikacyę mieszkańców kraju podług opłacanych rocznie podatków bezpośrednich.

Sejm krajowy.

(30 te posiedzenie).

Lwów 13 września.

Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 30 przed południem. Urlopy otrzymali posłowie: ks. Sanguszko, Starowiejski, Tadeusz hr. Dzieduszycki, Zdzisław hr. Tyszkiewicz i Edward Weissmann.

Z odczytanych przez posła A. Jędrzejowicza petycyj wspomnieć należy o petycyi mieszkańców m. Stryja w sprawie zarządu komisarza rządowego. Co do tej petycyi wniósł poseł Antoniewicz, ażeby Sejm przekazał ją Wydziałowi krajowemu do zbadania, o ile zarzuty czynione w niej komisarzowi rządowemu są uzasadnione i ażeby na najbliższej sesyi zdał sprawę. — Wniosek ten przyjęto.

W pierwszem czytaniu poseł Romańczuk uzasadnił swój wniosek, opiewający: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Pierwszy ustęp pierwszego Dodatku do prowizorycznego regulaminu sejmowego, który brzmi: „Marszałek urzęduje w języku polskim. Na podania ruskie daje Marszałek odpowiedź w języku ruskim, na wszelkie zaś inne podania w języku polskim“ — uchyla się w dotychczasowem brzmieniu i ma brzmieć, jak następuje: „Marszałek urzęduje w języku polskim, nie wyłączając ruskiego, sesyę sejmową zaś zagaja i zamyka w językach polskim i ruskim. Na podania ruskie daje Marszałek odpowiedź w języku ruskim, na wszelkie zaś inne podania w języku polskim.“ — Wnioskodawca zaznaczył w motywach, że wnioskiem tym nie zamierza bynajmniej poruszać sprawy ruskiej; jest on tylko powtórzeniem wniosków jego, czynionych co roku po zagajeniu sesyi sejmowej przez Marszałka, mowca bowiem jest zdania, że słuszną i sprawiedliwą jest rzeczą, ażeby na ziemi ruskiej, w stolicy założonej przez księcia ruskiego, w Sejmie, którego wicemarszałkiem jest Rusin, mowy inauguracyjne były wygłaszane po części także w języku ruskim. Utrakwizm taki istnieje już np. w Sejmie czeskim. Mowca uważa także za rzecz słuszną, ażeby podczas sesyj sejmowych Marszałek lub jego zastępca, obecnie — jak wiadomo — Rusin, mógł używać języka ruskiego na ruskie przemówienia poselskie i ażeby metropolicie wolno było np. wezwać posła ruskiego do porządku po rusku, a nie po polsku. Pod względem formalnym domaga się mowca odesłania jego wniosków do komisyi prawniczej, co też Izba bez dyskusyi uczyniła.

Poseł Zamoyski przedłożył sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności, tyczących się krajowej średniej szkoły leśnej, a Sejm bez dyskusyi uchwalił: Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby dla wszelkich spraw, tyczących się średniej szkoły krajowej we Lwowie, zwołał ankietę, złożoną z osób odpowiednich przy współudziale reprezentanta rządu. Wynik obrad tej ankiety ma Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesyi z dodatkiem uzasadnionych w tej mierze wniosków.

Pos. Popiel przedłożył zmodyfikowane sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego w sprawie poruszonej przez krakowskie Towarzystwo rolnicze, a tyczące się założenia szkoły gospodyń wiejskich. Nad tem sprawozdaniem wywiązała się dłuższa dyskusya formalna, w której brali udział pp.: Antoniewicz, Popiel, Kozłowski, Romanowicz, Czrzanowski i Hausner, ostatecznie zaś zapadła uchwała, zgodnie z propozycyą pp. Popiela i Kozłowskiego, według której Wydział krajowy w porozumieniu z komitetami obu Towarzystw rolniczych ma zbadać, czy i gdzie ma powstać szkoła tego rodzaju, kto ma jej przewodniczyć, a rezultat tych badań ma Wydział przedłożyć Sejmowi na sesyi w r. 1889.

Z dalszych przedmiotów porządku dziennego uchwalił Sejm odstąpić Wydziałowi krajowemu do dalszego urzędowania petycyę rady gminnej w Horodence w sprawie zarzutów podniesionych przeciw zarządowi gminnemu. Wydziałowi krajowemu do załatwienia odstąpił Sejm petycyę Izby inżynierskiej rządownie upoważnionych techników cywilnych o polecenie władzom autonomicznym używania tych inżynierów do czynności technicznych. Wydziałowi krajowemu do zbadania odstąpił Sejm petycyę gminy Sulatycze o subwencyę 1.000 złr. na przełożenie koryta rzeki Świcy, której wody zagrażają obecnie tej miejscowości.

Zgodnie z sprawozdaniami komisyi petycyjnej, przedłożonemi przez pos. X. Siczyńskiego, uchwalił Sejm: *a*) Petycyę gminy Zagórze o przyznanie zasiłku z krajowego funduszu szkolnego na koszta utrzymania nauczyciela, odstąpić krajowej Radzie szkolnej do uwzględnienia w tym kierunku, iżby dobrowolna prestacya tej gminy zniżoną została do kwoty 120 złr. rocznie; *b*) Petycyę Rady powiatowej w Jaśle o skłonienie rządu do załatwienia sprawy przepustów i ramp przy kolei transwersalnej na gruntach osób prywatnych i drogach publicznych odstąpił Sejm Rządowi do zbadania, o ile się to dotychczas nie stało; *c*) Nad petycyą J. Mühlbauera, dzierżawcy dochodów mytniczych w Jordanowie o wynagrodzenie szkód poniesionych w latach 1887 i 1888, przeszedł Sejm do porządku dziennego; *d*) Petycyę rady gminnej w Rabce o zwrot kosztów leczenia zapłaconych za J. Stanowskiego, odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i uwzględnienia; *e*) Petycyę X. T. Podlaczeskiego, gr.-kat. proboszcza w Pruchniku, o wynagrodzenie strat w żywym inwentarzu, odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego uwzględnienia.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 min. 20 z południa; następne posiedzenie w piątek dnia 14 b. m. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa kulparkowska i sprawa zmiany statutu banku krajowego, ewentualnie także sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku p. Romańczuka.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 13 września.

(Ustawa budownicza. — Ustawa o stosunkach prawnych nauczycieli szkół ludowych. — Upaństwowienie kolei Karola Ludwika i taryfy kolejowe.)

(—) Wypływa to z natury rzeczy, że jeżeliby Sejm na obecnej ostatniej sesyi bieżącego peryodu legislacyjnego nie sfinalizował tych spraw, które w spuściznie po zeszłorocznej sesyi przeszły na tegoroczną, to musiałaby już nastąpić dłuższa zwłoka w sfinalizowaniu. Chociażby bowiem Sejm nowo wybrany tylko nieznacznie różnił się w składzie swoim od Sejmu dzisiejszego, to zawsze sprawy wszystkie będą w nim traktowane *ab ovo* bez względu na referaty dawniejszych komisyj, a nawet na obrady dawnego Sejmu. Uwaga ta odnosi się szczególnie do dwóch ustaw, które z powodu usterek technicznych nie otrzymały sankcyi, a uważane być muszą przez Sejm dzisiejszy za ważne, pilne i potrzebne już z tego powodu, że uchwalone zostały na sesyi zeszłorocznej i że od tego czasu w odnośnych stosunkach nie zaszła zmiana, wpływająca niekorzystnie na ważność lub potrzebę tych projektów. Ustawa budownicza dla 129 miast i miasteczek i ustawa o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego — oto dwie zaległości, na które przedewszystkiem zwraca się uwaga przy układaniu programu ostatniej sesyi sejmowej. Ani pierwsza, ani druga ustawa już wiele pracy wymagać nie będzie, bo obie przeszły w Sejmie zeszłorocznym po ścisłej rozprawie tak w komisyi, jak i w pełnej Izbie, bo dalej usterki, które spowodowały odmówienie sankcyi, nie mają takiej doniosłości merytorycznej, żeby dla posłów, którzy przed rokiem głosowali za obu projektami ustaw, więc dla większości Sejmu, powstać mogła kwestya, czy wotum zeszłoroczne może być utrzymane w mocy pomimo kilku poprawek, przez ministerstwo jako konieczne wskazanych.

Z komunikatów rządowych, jakie Wydział krajowy otrzymał co do powodów odmówienia sankcyi obu wspomnionym projektom, wypływa w sposób niedopuszczający żadnej wątpliwości, że rząd z wszelką gotowością przedłoży je do sankcyi, skoro uchylone zostaną podniesione usterki. Specyalnie co do ustawy o nauczycielach szkół ludowych minister oświecenia wyraźnie zaznaczył, że rząd zajmuje przychylne stanowisko wobec tendencyi tej ustawy do polepszenia bytu materyalnego nauczycielstwa i wzmocnienia węzłów karności w jego łonie. Oświadczenie to Ministerstwa oświecenia jest tem cenniejsze, ile, że nie brakło w Wiedniu zabiegów petycyjnych, aby przedstawić zmianę prawa prezenty na posady nauczycielskie, jak to stanowi niesankcyonowany projekt ustawy, jako szkopuł prawnej, a nawet i politycznej natury.

W poruszonej zeszłoroczną relacyą sejmową, a właściwie dwiema na dwóch ostatnich sesyach powziętemi rezolucyami w sprawie objęcia części kolei Karola Ludwika w zarząd państwa, nie zajęło Ministerstwo handlu stanowiska przychylnego. Nie podniesiono wprawdzie zasadniczych objekcyj przeciw temu żądaniu sejmu, ale wysunięto trudności finansowe i względy na politykę kolejową, jako szkopuły, o które na razie rzecz się rozbija. Natomiast co do żądań Sejmu w zakresie polityki taryfowej, podniesionych równocześnie obok sprawy upaństwowienia kolei Karola Ludwika, Ministerstwo handlu odwołując się na poczynione już w tej mierze, a korzystne dla producentów galicyjskich zarządzenia, przyrzeka stanowczo, że i nadal postępować będzie w tym kierunku.

Lwów 13 września.

☐ Wykonywając styczniową uchwałę sejmową, polecającą dalsze postępowanie na drodze badań sprawy reformy gminnej, ustanowił Wydział krajowy komitet dla ułożenia programu przyszłych prac. Komitet ten, złożony z posłów Dra Stanisława hr. Badeniego, zastępcy członka Wydziału krajowego Henzla, prof. Dra Pilata i Dra Skałkowskiego uchwalił w swoim czasie jednogłośnie doradzać Wydziałowi krajowemu przedewszystkiem opracowanie projektu ustawy, regulującej stosunki służbowe pisarzy gminnych po wsiach.

Skonstatowanem bowiem zostało już dawno, a stwierdzonem zeszłorocznemi relacyami Wydziałów powiatowych i Starostw, nadsyłanemi do Wydziału krajowego z okazyi zbierania materyałów do reformy ustawodawstwa gminnego, że jednym z najgłówniejszych powodów złej administracyi w gminach wiejskich są nieudolni i nieuczciwi pisarze gminni.

Funkcyonaryusze ci, bardzo źle płatni — przeciętna płaca pisarza gminnego wynosi 59 złr. — rekrutujący się przeważnie z indywiduów wykolejonych, niemogących już znaleść w innych zawodach zajęcia, zazwyczaj ograniczeni i niemający wyobrażenia o ustawach i przepisach administracyjnych, działają tylko ze szkodą gminy, narażając ją ustawicznie na kary pieniężne z powodu zaniedbywania obowiązków. Co gorsza, ludzie ci, źle płatni, szukać muszą ubocznych dochodów, a tych im dostarcza pokątne pisarstwo, które ze szkodą materyalną powierzających im się klientów wykonywają; zaniedbując własne obowiązki, działają na szkodę gminy; trudniąc się pokątnem pisarstwem, wywierają najzgubniejszy wpływ na jej mieszkańców.

To też Wydział krajowy, podzielając w zupełności zdanie komitetu powyżej wymienionego, postanowił przedłożyć Sejmowi projekt do ustawy, regulującej stosunki służbowe pisarzy gminnych po wsiach.

Po myśli tej projektowanej ustawy mógłby pisarzem gminnym być tylko ten, kto się wykaże świadectwem uzdolnienia, wydanem przez jedną z komisyi egzaminacyjnych, ustanowionych *ad hoc* przez Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem. W skład takiej komisyi wchodzić mają prócz prezesa Rady powiatowej, jako przewodniczącego, 4 członkowie. Prezesa i dwóch członków ma wyznaczyć Wydział krajowy, a drugich dwóch członków Namiestnictwo. Ilość komisyj i ich siedzibę oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem.

Komisye te stanowić mają większością głosów o przypuszczeniu kandydata do egzaminu i o jego uzdolnieniu na podstawie wyniku egzaminu, tudzież mają wydawać świadectwa urzędowe.

Płaca pisarza gminnego ma być odpowiednio uregulowaną, a gminy, które nie są w stanie utrzymywać własnym kosztem pisarza gminnego, mają być połączone przez Wydział powiatowy w okręgi pisarskie celem wspólnego utrzymywania pisarza gminnego. Rozkład kosztów utrzymania wspólnego pisarza ma nastąpić w drodze dobrowolnej umowy. Gdyby jednak co do tego pomiędzy gminami nie nastąpiło porozumienie, rozłoży Wydział powiatowy te koszta na gminy do okręgu pisarskiego należące w stosunku podatków bezpośrednich.

Naczelnikowi gminy, względnie naczelnikom gmin należących do okręgu pisarskiego, przysługuje władza dyscyplinarna nad pisarzem gminnym. Naczelnik gminy może pisarza gminnego suspendować, a rada gminna oddalić, wszelako tak suspenzya jak i oddalenie wymaga zatwierdzenia Wydziału powiatowego.

Projekt ten, który w streszczeniu podałem, przedłoży Wydział krajowy Sejmowi na jednem z pierwszych posiedzeń nowej sesyi.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Donoszą 13-go b. m.: Tisza przybył tutaj dziś z Ostendy.

Pan minister hr. Taaffe, wyjechał wczoraj do Ellischau.

Dzisiaj rozpoczęła się tutaj wspólna konferencya dyrektorów kolejowych.

Cesarz Wilhelm przybędzie tutaj 3go października, a z nim minister stanu hr. Herbert Bismark.

Dolno-austryacki Wydział krajowy otrzymał zawiadomienie, iż rząd ma zamiar znieść w drodze ustawodawczej wszystkie eraryalne myta mostowe.

Jak donoszą z Pragi, czeski klub sejmowy zajmował się na onegdajszem posiedzeniu sprawą zwołanego przez czeskich mężów zaufania na 16 b. m. walnego wiecu czeskiego. Klub zatwierdził jednogłośnie złożone w tym przedmiocie sprawozdanie oraz zaaprobował w zupełności motywa, które skłoniły mężów zaufania do zwołania wiecu.

Młodoczescy mężowie zaufania odbyli dnia 10 b. m. zebranie, na którem naradzano się, jaką postawę mają zająć Młodoczesi wobec zapowiedzianego wiecu staroczeskiego. Zebranie, zaprzeczywszy wiecowi charakteru reprezentacyi całej ludności czeskiej, uchwaliło, iż nikt z Młodoczechów nie powinien brać w nim udziału.

Hr. O'Sullivan.

Cesarz z powodu zgonu hr. O'Sullivana wystosował przez swego wielkiego ochmistrza, następujące pismo kondolencyjne do małżonki zmarłego, Karoliny Wolter: „Czcigodna hrabino! Najjaśniejszy Pan polecił mi wyrazić Pani najszczersze współczucie z powodu bolesnego ciosu, który Cię dotknął. Z głębokim szacunkiem, powolny sługa hr. Hohenlohe.“

Arcyksiążę Rudolf nadesłał następujący telegram: „Proszę przyjąć wyrazy najszczerszego współczucia z powodu ciosu, który Panią dotknął. Rudolf.“

Z Ischl nadeszła następująca depesza: „Właśnie dowiedziałam się z matką o ciężkiem nieszczęściu, które Panią nawiedziło i wyrażamy obie Pani nasze najgłębsze współczucie. Marya Walerya.“

Ks. Hohenlohe, małżonka wielkiego ochmistrza, wysłała następujący telegram: „Proszę przyjąć wyrazy najszczerszego współczucia. Pociechą jest wybawienie z strasznych cierpień. Oby Bóg dodał siły tym, co pozostali.“

Hr. Lamezan pisze: „Boleśnie dotknięty tak prędkim zgonem ukochanego małżonka Pani, posyłam najserdeczniejsze wyrazy współczucia. Spodziewałem się widzieć go jeszcze. Niech Bóg pocieszy Panią.“

Hr. Wilczek pisze: „Głęboko wzruszony, towarzysz młodości zmarłego przesyła Pani wyrazy najszczerszego współczucia.“

Bar. Nataniel Rotschild pisze: „Proszę przyjąć wyrazy najszczerszego współczucia z powodu niepowetowanej straty.“

Radca dworu Weilen nadesłał następujący telegram: „Jestem głęboko wzruszony. Straciłem szlachetnego i wiernego przyjaciela. Niech Bóg pocieszy Panią.“

Nadeszło również dużo kondolencyj ze świata arystokratycznego i artystycznego. Burmistrz Uhl wyraził również kondolencyą. Wczoraj wieczór odbyła się obdukcya zwłok hr. O'Sullivana. — Powodem śmierci było chroniczne cierpienie płuc i rozedma serca. Na trumnie leży wielki wieniec z napisem: „Ostatnie pozdrowienie — od twej Karoliny.“

Z Berlina.

Donoszą 13go b. m.:

Król saski dzisiaj, a w. ks. Mikołaj jutro przyjeżdżają na wielkie manewry, które tem się będą odszczególniały, że teren jest mnóstwem jezior pokryty. Piekarnia polowa o sześciu piecach już teraz wypieka po 3,000 bochenków dziennie; do 15 bm. ma być zapasu 27,000 bochenków. D. 28 bm. odwiedzi cesarz królestwa wirtemberskich. Na koniec października obmyślane są wielkie polowania z wielkiemi obiadami itp.

Na odpowiedź Mackenziego, mającą ukazać się w druku równocześnie w Berlinie, Lipsku, Oberhausen i Wiedniu, nadeszło już dotąd 90,000 zamówień z samych Niemiec. Z tego powodu edycya opóźni się do końca września.

Książę Zdzisław Czartoryski pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej za przemówienie na kempińskiem zgromadzeniu wyborczem. Sąd zarzuca mu wykroczenie przeciw artykułom 130 i 131 kodeksu karnego. Termin rozprawy publicznej przed Izbą karną w Ostrowie naznaczono na dzień 8 my października.

Z Włoch.

Koszut przesłał ks. Hieronimowi Napoleonowi na zaślubiny jego córki z ks. Aosty następujące życzenia: „Stary i wygnaniec, przepaścią odgrodzony od przeszłości, zachowałem wdzięczności uczucie. Były czasy, kiedym miał prawo w imieniu Węgier przemawiać; te czasy minęły. Mogę wszelako zapewnić, że tak, jak ja, wielu Węgrów pamięta, co ks. Napoleon uczynił dla wolności Węgier, i życzenia swoje przy dzisiejszym dniu uroczystym z mojemi łączą.“

Z Anglii.

Dnia 5 b. m. na zgromadzeniu angielskiej wielkiej loży odczytano pismo cesarzowej Fryderykowej, w którem cesarzowa, odpowiadając na pismo kondolencyjne ks. Walii, jako w. mistrza angielskiej loży wolnych mularzy, dziękuje najserdeczniej wolno-mularzom angielskim za wyrazy współczucia z powodu niepowetowanej straty, którą poniosła. Cesarzowa zapewnia w swem piśmie dalej, że adres jej ziomków, czczący pamięć męża, który z wolno-mularstwem bardzo sympatyzował, głęboko ją wzruszył.

Między Anglią a Niemcami zawrzała otwarta walka co do wpływu we wschodniej Afryce. W jednym z berlińskich listów widzi korespondent związek między ekspedycyą Stanleya a założeniem angielsko-wschodnio-afrykańskiego towarzystwa. Stanley miał dostać polecenie użycia całego swego wpływu do pozyskania Emina baszy dla tego towarzystwa, a to w tym celu, ażeby prowincya, której on jest gubernatorem, przeszła w posiadanie tego towarzystwa. Towarzystwo angielsko wschodnio-afrykańskie nie wierzy, by ekspedycyi Stanleya przytrafiło się jakie nieszczęście, przeciwnie twierdzi, iż Stanley znajduje się u Emina baszy w Wadelai. I w Londynie spodziewają się pomyślnego rezultatu z ekspedycyi Stanleya, a wysyłki broni i amunicyi idą wciąż do Wadelai. Widoczne wzburzenie, które wywołała w Anglii wiadomość o wysłaniu niemieckiej ekspedycyi celem niesienia odsieczy Eminowi, nadaje temu tłómaczeniu wszelkie cechy prawdopodobieństwa. Korespondent zaznacza, iż Emin basza nie zgodzi się zapewne na plany Stanleya i stojącego za nim angielskiego towarzystwa. Przytem nasuwa się pytanie, co się stanie z terytoryum, zajętem przez Emina. Objawiono myśl, żeby tę prowincyę uznać niepodległą i neutralną. Na takie rozwiązanie sprawy zgodziłby się najchętniej Emin basza. Niemiecka ekspedycya powinnaby Emina zaopatrzyć w broń i amunicyę, żeby mógł swej niepodległości bronić. Lecz należy zauważyć, iż koszta wyprawy niemieckiej będą bardzo wielkie i że Mallinnon, szef angielskiego Towarzystwa, ma do dyspozycyi 2 miliony funtów szterlingów, które użyje dla celów swego Towarzystwa.

Z Petersburga.

Donoszą z Nowej Pragi d. 13 b. m.:

Manewra tutejsze zostały wczoraj ukończone. Dzisiaj car odbywa przegląd wojsk.

Graždanin powiada, że manewra obecne, w których uczestniczyło 60,000 ludzi, miały do rozwiązania taktyczne raczej, niż strategiczne zadania. Wojska podzielone były na dwa korpusy, z których zachodni, silniejszy, atakował, podczas gdy wschodni cofnął się ku Nowej Pradze, gdzie otrzymał posiłki. Wówczas przeszedł on w działanie zaczepne i dwukrotnie zaatakował pozycyę korpusu zachodniego pod Nową Pragą. Postawa rezerwistów, w liczbie około 10,000 ludzi, powszechnie była chwaloną.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga:

Car Aleksander przed wyjazdem do południowej Rosyi przyjmował na posłuchaniu obu delegatów abisyńskich, którzy z okazyi podróży na uroczystości w Kijowie otrzymali od Negusa polecenie pozdrowienia cara i dowiedzenia się czegoś pewnego o losach złotego krzyża, który przysłał przed dziesięcioma laty Negus Abisynii zmarłemu carowi Aleksandrowi II. Car wzbraniał się z początku udzielić posłuchania, i zezwolił na nie dopiero wtedy, gdy się dowiedział, iż Negus zagroził delegatom karą śmierci w razie niepowodzenia ich misyi. Zostali oni jednak przyjęci nie jako wysłannicy Negusa, lecz w charakterze prywatnym, posłuchanie tedy niema bynajmniej cechy politycznej. Car polecił delegatom, aby zawiadomili Negusa o jego życzliwych uczuciach, i podziękowali mu za ów krzyż złoty, który po dłuższych poszukiwaniach odnalazł się w Liwadyi.

Z Petersburga donoszą do dzienników berlińskich, iż Boulanger miał zamiar udać się do Rosyi, zaniechał jednak tej podróży skutkiem tego, iż dano mu do poznania, że przyjazd jego nie byłby wcale pożądanym.

Piszą z Kijowa:

Znany Naumowicz organizuje wielką pielgrzymkę do Jerozolimy i na górę Athos, dokąd Rusinów z Galicyi, Bukowiny i północnych Węgier zwabić usiłuje. Funduszów i wszelkiego innego wsparcia użycza rosyjskie stowarzyszenie palestyńskie.

Z Niżnego Nowogrodu telegrafują:

Zebrani na teraźniejszym jarmarku kupcy podali do rządu memoryał, domagający się w imieniu całego kupiectwa rosyjskiego, aby powszechną taryfę cłową zrewidował przy pomocy przemysłowców i kupców, znających targi i wyroby rosyjskie, ponieważ wysoki kurs wekslowy i brak równomierności w pozycyach taryfy niweczy starania rządu o podniesienie swojskiej produkcyi i handlu. Zarazem zrewidować należy zawarte z obcemi państwami traktaty handlowe, mianowicie aby pewne płody surowe, dla fabryk rosyjskich potrzebne, żadnemu albo tylko małemu cłu podlegały. Od spotrzebowanej w fabrykach bawełny powinno być cło zwracane.

Na bankiecie oświadczył gubernator Baranow, że uprawnione są nadzieje, że także co do przemysłu i handlu Rosya iść będzie drogą polityki narodowej.

Graždanin, na którego uderzył Ziwny w organie swym *Parlamentär* z powodu wyśmiania austryackiego panslawizmu, pisze: Program Ziwnego prowadzi do wynarodowienia Słowian. Słowianie nie chcą nic wiedzieć również o obronie Ziwnego, za którą się rumienią nawet jego przyjaciele.

W Moskwie ma założyć kilku kapitalistów nowy dziennik pod kierownictwem Czernajewa i historyka Iłowajskiego.

Ze Wschodu.

Ks. Ferdynand rozpoczął przedwczoraj objazd po Bułgaryi. Wkrótce będą utworzone trzy nowe pułki: jeden kawaleryi, a dwa artyleryi.

Według *Polit. Corr.*, prezes gabinetu włoskiego, spotkawszy się z ministrem Stoiłowem podczas ostatniej jego podróży po Włoszech, doradzał mu jak najusilniej, ażeby rząd bułgarski starał się wszystkiemi siłami o utrzymanie spokoju na Wschodzie i o unikanie wszystkiego, coby pokój mogło zamącić, albowiem tylko tym sposobem rząd bułgarski utrwali swój byt i przysłuży się także tym gabinetom, które są w przymierzu z włoskim.

W Zofii liczą na to, iż podróż ministra skarbu Naczewicza do Konstantynopola wpłynie korzystnie na stosunki Bułgaryi do Porty, które ostatniemi czasy nie były najlepsze.

Za przykładem Risticza, który zarządzenia króla co do rozwodu zupełnie pochwala, uchwalili przewódcy stronnictwa radykalnego na konferencyi oświadczyć się za tem, aby rozwód był, z pominięciem konsystorza, przez skupczynę jako akt państwowy orzeczonym.

Z Ameryki.

Pismo Harrisona, współzawodnika Clevelanda, w którem oświadcza, iż kandyduje o prezydenturę, podnosi, iż reforma taryfy, do której dążą demokraci, odpowiada w praktyce zupełnie wolnemu handlowi i przyrzeka zmodyfikować taryfę cłową. Amerykańskie rynki powinny należeć do amerykańskich producentów. Harrison zwraca się przeciw immigracyi niezamożnych ludzi i zbrodniarzy z zagranicy, zwalcza immigracyę Chińczyków i wyraża przekonanie, że uda się amerykańskim dyplomatom przez stanowcze i pełne godności wystąpienie, sprowadzić szybkie i pokojowe rozwiązanie kwestyi rybołóstwa.

Rząd kanadyjski uchwalił, zająć się niezwłocznie przygotowaniami do skutecznej obrony krajów od Stanów Zjednoczonych. Dwóch członków gabinetu wyprawiono do Salisburego dla zniesienia się z rządem angielskim i proszenia o pomoc finansową.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 września.

— **Z pobytu JE. ministra p. Prażaka.** Jak już wczoraj donieśliśmy, odbył się o godzinie 5ej po południu obiad u JE. prezydenta p. Zborowskiego dla uczczenia p. Ministra. W pięknie urządzonych apartamentach o naznaczonej porze zebrali się zaproszeni goście, mianowicie pp. JE. X. biskup Dunajewski, JE. jen. Drexler, prezydent Szlachtowski, z Uniw. rektor prof. Dr Kasparek, radca dworu Hayling, prezes Izby adwokackiej Dr Styczeń, prezes Izby notaryalnej Muczkowski, komisarz starostwa p. Link — ze sądu p. wiceprezydent Madejewski, prezes sądu kraj. p. Jasiński, prezes sądu karnego p. Brason, nadprokurator Szymonowicz i p. prokurator Bossowski, oraz sekretarz prezydyalny p. Gubarzewski. Po godzinie 5ej przybył JE. p. Minister w towarzystwie radcy sekcyjnego p. Bochyńskiego. Gościa powitali gospodarstwo pp. Zborowscy, poczem po przywitaniu się p. Ministra z obecnymi, rozpoczął się obiad, wśród którego wzniesiono kilka toastów. Pierwszy toast na cześć p. Ministra wzniósł w podniosłych słowach gospodarz domu; p. Minister podziękował nadzwyczaj serdecznie. Dalej wznosili toasty pp. Szlachtowski na cześć p. Ministra, rektor Kasparek na cześć gospodyni domu, a szereg toastów zakończył JE. X. biskup Dunajewski wzniesieniem „Kochajmy się! Po obiedzie wszyscy obecni przeszli do innych apartamentów, gdzie na poważnej, serdecznej i ożywionej rozmowie pozostali w gościnnym domu pp. Zborowskich do późniejszej godziny.

JE. p. Minister wyjechał dziś rano z Krakowa kuryerskim pociągiem, udając się w dalszą podróż do Przemyśla i Lwowa. Na dworcu kolejowym żegnało serdecznie p. Ministra liczne grono wybitnych osobistości naszego miasta. P. Ministrowi towarzyszy JE. p. prezydent Zborowski do granic okręgu sądu wyższego krakowskiego.

Z pobytu p. Ministra w dniu wczorajszym zaznaczyć należy, że bardzo był zadowolony z pobytu w ekspedycie sądu wyższego, gdyż nie znalazł żadnych zaległości. Ubolewał p. Minister nad dolą dyurnistów. P. Minister zwiedził też wczoraj sąd w Podgórzu i więzienie tamtejsze.

— **Najj. Pan** postanowieniem z dnia 3 b. m. nadał miejsca funduszowe, ustanowione fundacyą jubileuszową Jego Imienia, następującym kompetentom: 1. W Akademii marynarskiej: Kazimierzowi Brudzewskiemu. 2. W wojskowej akademii technicznej w Wiedniu: Włodzimierzowi Kossowiczowi, Janowi Nowakowi, Piotrowi Hodorskiemu i Karolowi Miniewskiemu. 3. W Akademii wojskowej w Wiener Neustadt: Ignacemu hr. Skarbkowi, Józefowi Kosowi, Konstantemu Kulczyckiemu, Wincentemu Kwiecińskiemu, Stefanowi Malinowskiemu, Stanisławowi Jaroszyńskiemu, Mieczysławowi Andruszewskiemu i Władysławowi Bazylewskiemu. Powyżej nazwani kandydaci mają się zgłosić w wymienionych zakładach naukowych przed 18 września b. r.

— **Z Towarzystwa „Sokół.“** Jak w latach poprzednich, tak i w bieżącym roku odbywać się będzie w „Sokole“ nauka gimnastyki według następującego programu: dla panien od godziny ½6 do ½7 we wtorki, czwartki i soboty; dla uczniów prywatnych od godz. 6 do 7 w poniedziałki, środy i piątki; dla członków zwyczajnych od godz. 7 do 8 w poniedziałki, środy i piątki; dla członków starszych od godz. 7 do 8 we wtorki, czwartki, soboty. Nauka szermierki od godz. 8 do 9 we wtorki i czwartki. Godziny dla pojedynczych osób, lub całych gron za osobnem wynagrodzeniem wedle umowy. Bliższych szczegółów udziela się w Sali „Sokoła“ codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem.

— **Park krakowski.** Jutro w sobotę d. 15 b. m. urządza p. Mądrzykowski w parku krakowskim zorzę północną, widowisko, którego w Krakowie jeszcze nie produkowano. Oprócz tego widowiska odbędzie się jutro w parku koncert muzyki wojskowej 20 pułku.

— **Na zjazd** konserwatorów i korespondentów centralnej komisyi dla pomników sztuki i zabytków historycznych, który odbędzie się w Krakowie 17 i 18 b. m., udzieli dyrekcya ruchu kolei czerniowieckiej personalnych kart jazdy dla pp. uczestników zjazdu. Ci pp. konserwatorowie i korespondenci, którzy zamierzają korzystać z tego ułatwienia, zechcą zgłosić się w Prezydyum Namiestnictwa, podając, na jakiej przestrzeni rzeczonej kolei i którą klasą podróż odbędą, poczem karty kolejowe będą im doręczone.

— **Zamek myśliwski w Niepołomicach. (Z okazyi zjazdu archeologów).** — Urocza i pamiątkowa siedziba z gmachem fundacyi Kazimierza Wielkiego, zbudowanym przed 500 laty, miejsce pobytu Władysława Jagiełły, przed którym niesiono 50 chorągwi, zdobytych na Krzyżakach — miejsce polowań Zygmunta I i Bony w roku 1533 — zjazdu Zamoyskiego z Batorówną, podjęcia Władysława IV przez Lubomirskiego — miejsce to dzisiaj pozostaje w najzupełniejszem zaniedbaniu, zapomniane przez archeologów, mimo całego legionu konserwatorów urzędowych i ochotniczych. O ile wiem, lat temu kilka zwiedzał je JE. Paweł Popiel, podziwiał dochowane pamiątki, a razem bolał nad zaniedbaniem ich utrzymania, lecz nie przypominam sobie, by konserwatorowie na seryo i wytrwale kołatali do rządu o ich ratunek.

Zamek niepołomicki z ową sławną salą akustyczną, popada z miesiąca na miesiąc w ruinę. Dawna siedziba królów polskich jest dziś siedzibą grzyba, wody deszczowej i wilgoci, a rychło oczekujmy, że, jak dopiero co pisma doniosły, iż zwalił się zamek Lanckorony, doniosą, że runęła jedna lub druga ściana gmachu niepołomickiego.

Budynek okazały, jeszcze dziś imponujący kształtami swemi, zostaje pod administracyą miejscowego zarządu dóbr i lasów, ta zaś pod zwierzchnictwem dóbr i lasów Dyrekcyi skarbowej.

Na zachowanie i utrzymanie budynku niema przeznaczonego odpowiedniego funduszu. Następstwem tego jest, że odpadły kawałami tynki z facyat czworoboku, częścią zaś jeszcze wiszą w powietrzu na okół dachu. Woda deszczowa, zamiast rynnami, spływa strumieniami na gołe mury, oneż zawilgaca. W następności tego zapadają się piwnice, ściany są podziurawione i obrosłe grzybem a szyby w oknach i bramie wytłuczone. Na domiar złego dyrekcya dóbr oddała w ostatnich czasach budynek ten do użytku wojska. Pomieszczono tu szwadron ułanów. — Nie ubliżając stanowi, praktyka uczy, iż mimo wszelkiej karności, nagromadzenie tak znacznej ilości osób mniej wykształconych i mniej rozumiejących wartość pamiątek, ułatwia tychże ruinę, gdy ofiarą padać mogą podłogi, progi i cegły ścian. Bodajbym był złym prorokiem.

Informowałem się, oglądając ten tak niszczony budynek, kto ma nad nim bezpośredni nadzór. Objaśniono mnie, że miejscowy zarząd, ale że ten niema żadnej zgoła władzy i funduszów do ratowania tego zabytku królewskiego.

A jednakowoż ratować na gwałt trzeba, póki jeszcze pora. — Zatem panowie archeolodzy, skoro się zjeżdżacie, rozważcie sytuacyę i zaradźcie jej. Wydelegujcie komisyę na miejsce, rozpatrzcie niebezpieczeństwo i obmyślcie środki zaradzenia.

Nie wątpię, że wysoki rząd, gdy mu przedstawione będą rozumne racye, nie pożałuje owych kilku tysięcy złr. na naprawę dachu, okien, sprawienie rynien, zgoła tego, co do uratowania pamiątki pięciowiekowej potrzebne.

Należy tylko wystąpić z rozumnemi i zrozumiałemi cyframi; zasypiać sprawy nie godzi się, skoro idzie o ratunek pamiątki bodaj jednej z najważniejszych, jakie zachodnia Galicya posiada.

E.

— **Wyroby ludowe** z Rusi, które oryginalnym swym charakterem coraz więcej zajęcia budzą, jako przedmiot artystycznego przemysłu, winny zwrócić na się uwagę podczas zjazdu konserwatorów, który się odbędzie w przyszłym tygodniu. Wzory ich, wydane w znanej a cennej publikacyi p. Wierzbickiego, dostarczyły dowodu, że motywa artystyczne, znajdujące się w tych wyrobach, nie są obojętne dla historyi sztuki. Pewien zapas wielce charakterystycznych okazów oglądaliśmy w pierwszym składzie płócien krajowych w hotelu Saskim, który właśnie kończy wysprzedaż swoich towarów.

— **Dar.** Cesarz udzielił z prywatnej swej szkatuły konwentowi OO. Dominikanów w Bohorodczanach, na restauracyę kościoła, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Stare dęby** od niepamiętnych czasów w korycie Wisły pod murem klasztoru zwierzynieckiego spoczywające, wydobywa obecnie z wody statek w tym celu urządzony. Piękny okaz w wodzie sczerniałego dęba leży już na przeciwległym brzegu.

— **Bankier** Samuel Fraukfurter w Wiedniu odebrał sobie życie d. 13 b. m. wystrzałem. Liczył niespełna 30 lat. Przyczyną samobójstwa miały być cierpienia nerwowe. W południe był jeszcze na giełdzie i załatwiał interesa, a krótko po 2 po południu odebrał sobie życie. Interesa zostawił w porządku.

— **Na manewra,** jakie się odbywały w zeszły piątek rano w obecności cesarza Wilhelma II pod Konarzewem, przybył także — jak pisze *Dz. Pozn.* — dzielną czwórką p. Bolesław Potocki z Będlewa. Skoro go tylko cesarz spostrzegł, zaraz wysłał doń adjutanta, który mu oznajmił, że cesarz pragnie, aby się hr. Potocki mu przedstwił. P. Potocki natychmiast zbliżył się do cesarza — cesarz podał mu rękę, mówiąc, „witam hrabiego.“ Następnie podziwiał piękność koni, któremi hr. Potocki przyjechał i uprzejmie wypytywał, czy są jego chowu. — Dalej rozpytywał się o chów koni, o stan gospodarstwa i w ogóle o sprawy rolnicze. Rozmowa trwała przynajmniej 10 minut. Na pożegnanie cesarz podał mu znów najuprzejmiej rękę. W pobliżu cesarza znajdowali się: szef jeneralnego sztabu hr. Waldersee i cały orszak wojskowy cesarza, a nadto i tutejsi dostojnicy.

— **Cenzura warszawska** wykreśliła w ostatnim *Kuryerze Codziennym* w telegramie, donoszącym o otwarciu sejmu, dwa wyrazy. Telegram brzmiał: W dniu dzisiejszym po uroczystem nabożeństwie w katedrach obu obrządków otwarty został przez marszałka krajowego hr. Tarnowskiego Sejm galicyjski. — Otóż wyrazy obu obrządków są wydrapane; w Rosyi bowiem nie znają dwóch obrządków katolickich; nie wolno też pisać, iż istnieje obrządek grecko-katolicki.

— **Król Humbert.** Niepokojące wieści krążą od dawniejszego czasu już o stanie zdrowia włoskiego króla. Cierpi on wskutek wewnętrznych jakichś komplikacyj na peryodyczne utraty przytomności. Napady takie w ostatnim czasie miały się ponawiać, według doniesień prasy włoskiej, w prawdziwie niepokojący sposób. W czasie wielkiej parady we Faenza (w Romanii) spadł król Humbert wśród świetnej świty nagle z konia, a dwóch masztalerzy ledwo go zdołało pochwycić, zanim runął na ziemię. Rząd nie dozwolił na wysyłanie telegramów o tem zajściu. Jak wiadomo, już w czasie bonońskiego jubileuszu popadł król włoski w takież samo omdlenie.

— **Co oszczędza obecnie armia?** W końcu zeszłego wieku cała armia była pudrowaną. Żołnierz smarował włosy pomadą i pudrem posypywał. — Na osobę szło pół łuta pudru, a ćwierć łuta pomady dziennie. Armia 16,000 ludzi zużywała dziennie tych specyfików 250 i 125 funtów. Rocznie na owczesną monetę 160,000 zł. pol., a na sto-tysięcy wojska kosztowało to okrągło milion ówczesnych złotych. Dziś puder ten zużywa się jako mąka pszeniczna, a tłuszcz idzie na okrasę. Ileż milionów wyszłoby na dzisiejsze armie?

— **Z Paryża do Samarkandy.** Dnia 1go b. m., zgodnie z zawiadomieniem, jakieśmy swego czasu podali, wyruszyła ze stolicy Francyi wycieczka specyalna do Samarkandy, urządzona staraniem międzynarodowego towarzystwa waganów sypialnych. Przebiegłszy Wiedeń, Kraków, Lwów, Kijów, Odessę, pociąg spacerowy zatrzymał się w poniedziałek ubiegły w Sewastopolu, zkąd wczoraj dla passażerów urządzono ekskursyę do Bałakławy. Następny dłuższy przystanek wypada na stacyi Minerwadi, zkąd odbędzie się wycieczka do Kisłowodska, a d. 21go b. m. pociąg spacerowy stanie we Władykaukazie. Tu pasażerowie przesiądą się na powózki pocztowe, któremi przez Kazbek dojadą do Tyflisu, z Baku zaś parowcem podążą do Uzun Ada i nową linią azyatycką do Merwu, Buchary i Samarkandy. Towarzystwo, w którem jedzie między innymi jenerał Anienkow i kilku dziennikarzy francuskich, zabawi w Samarkandzie 5 dni, które zejdą na wycieczkach w okolicę. Powrót nastąpi przez Batum i Konstantynopol, a następnie nową koleją oryentalną na Zofię, Belgrad, Peszt itd. — Nadmieniamy, że począwszy od Odessy, pociąg spacerowy obsługuje personal warszawskiej ajentury towarzystwa wagonów sypialnych.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 15go: Drugi gościnny występ p. H. Leszczyńskiej, art. teatr. warsz. i piąty gościnny występ Winc. Rapackiego, art. teatr. warsz., po raz pierwszy: *Odbijanego*, komedya w 5 aktach, Wincentego Rapackiego.

W niedzielę 16go: Trzeci gościnny występ p. H. Leszczyńskiej, art. teatr. warsz., i szósty występ gościnny Winc. Rapackiego, art. teatr. warsz., po raz drugi: *Odbijanego*, komedya w 5 aktach Winc. Rapackiego.

— Dnia 13go września pogoda; termom. od 11·2 doszedł do 20·5 C. — Barometr zwolna zaczyna opadać; o godzinie 7ej rano d. 14go stan jego był 753·1 millim., term. 11·6 C. — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 15 września: śś. Nikodema i Emila.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. Dobre to były czasy, gdy Fredro pisał *Śluby panieńskie*. Dziś ludzkość popchnięta na inne tory, a dramaturgowie schlebiają szkole realistycznej i na scenę wprowadzają sztuki tendencyjne o barwie mocno podejrzanej. Żony zdradzające mężów, mężowie sprzedający swe żony, oszustwa popełniane na wielką skalę, bankructwa niczem nieusprawiedliwione, a ponad wszystkiem żądza bogactwa i czernienie swego bliźniego, oto teraźniejsze ideały, którym biją czołem, i które uzyskały obywatelstwo w teatrze. — Lat kilkadziesiąt upłynęło od napisania komedyi Fredry, a zawsze jest świeżą i ponętną, chociaż świadczy o ogromnym przełomie, który od chwili jej pojawienia się nastąpił.

Artyści nasi grali ongi z pietyzmem wszelkie utwory ojca naszej komedyi, a w *Ślubach panieńskich* tworzyli w Krakowie istny koncert, w którym nie zabrzmiała ani jedna fałszywa nuta; koncert sławny na całą Polskę. Oprócz p. Rapackiego, znanego ze świetnego popisu w roli Radosta, nikt z owego koncertu nie występuje już w *Ślubach*.

Tym razem okok niego wystąpiła gościnnie w klasycznej Klarze jego córka pani Leszczyńska i po pani Hoffmannowej jest najlepszą Klarą, jaką widzieliśmy w ostatnich czasach. Artystka z tej trudnej próby wyszła pomyślnie i gra jej była oklaskiwaną. — Można tylko zarzucić jeden błąd, że za wiele deklamuje, i więcej naturalności w mowie, uwydatniłoby jeszcze lepiej ów typ swawolnej dziewicy, pełnej sprytu kobiecego i dobrego serca. — Panna Kałużyńska może śmiało zaliczyć Anielę do swoich najlepszych kreacyj. P. Konopka i pani Wolska harmonijnie dopełniali całości.

Na zakończenie obecnych występów zapozna nas jutro p. Rapacki ze swoją oryginalną komedyą p. t.: *Odbijanego*.

Nakładem księgarni Teodora Paprockiego i Spółki w Warszawie wyszła Nauka pięknego pisania (kaligrafii), wskazówki dla nauczycieli i uczniów przez Piotra Szrettera (z 5 tablicami wzorów pisma). Tamże opuściła prasę rozprawa p. t.: O wzruszeniach umysłu (afektach). Studyum psycho-fizyologiczne napisał prof. Dr C. Lange, podał Dr A. Rosenthal (8° 49 str.).

Misyj katolickich zeszyt dziewiąty zawiera: Osobliwsze państwo czarnych. Sprawozdanie O. Joachima Buléon: Jezioro i pokolenie Nikomisów. Prawa i zwyczaje kraju. Niewolnik na śmierć skazany i ochrzczony. Założenie misyi. Pierwsza instalacya. Przyszłość misyi; Chrześciaństwo na wyspach Filipińskich (c. d.). IV. Pojęcia religijne, zwyczaje i obyczaje tutejszych Indyan. V. Życie misyjne wśród Indyan; Z podróży po Indyach, przez Mgra Władysława Zaleskiego: VI. Między Kalkutą a Bombajem. Allahabad. Pod żołnierskiemi namiotami i na Synodzie. Konsekracya dwu biskupów naraz. Uparty Metodysta. Cześć szatana a pogaństwo i masonerya. Śniadanie po chińsku. Bombaj i kolegia. Ośm milionów wdów. „Wieże milczenia.“ Jak się Hindus dostaje do raju. „Pan młody“ na rękach matki; Św. Piotr Klawer, apostoł murzynów (c. d.). Wstawiennictwo O. Klawera. Jego prace w czasie wielkiego postu. Wiedziony duchem Bożym wyszukuje tych, co do spowiedzi wielkanocnej przyjść nie mogą. Składa profesyę zakonną i dodaje piąty ślub. X. Miłość Klawera ku chorym niewolnikom czyni cuda na korzyść murzynów; Misye OO. Kapucynów (c. d.). X. Francya, Angia i Szkocya; Misya Maoryjska; Wiadomości bieżące z misyj. — Drzeworyty: Francya. Roszella, dawne gniazdo i główna twierdza Hugonotów; Wioska N'komisów, podług fotografii; Stacya misyjna w Fernand Vaz, podług fotografii; Filipiny: Zabawa w gronie rodzinnem, hiszpański taniec i typy towarzystwa Manilskiego, złożonego z Hiszpanów, mettysów i Indyan krajowych; Bramin bengalski na modlitwie; Członkowie synodu w Allahabad, podług fotografii udzielonej przez Mgra Zaleskiego; Wnętrze wioski maoryjskiej pod panowaniem angielskiem, podług fotografii; Typ Maorysa katolika, podług fotografii; Typ niewiasty Maoryjskiej poganki, podług fotografii; Typ Maorysa poganina, podług fotografii.

Ksawery Napoleon Mańkowski

syn ś. p. Teodora Mańkowskiego i Bronisławy z Dąbrowskich, a wnuk twórcy legionów jenerała Jana Henryka Dąbrowskiego, zmarł na suchoty w Gärbersdorf, licząc 52 lat. Ś. p. Napoleon osieraca sędziwą matkę, żonę i troje dzieci, a niemniej dotkliwą ponosi stratę społeczeństwo wielkopolskie, jak rodzina ciężki cios — bo kochany powszechnie dla wielkiej szlachetności i podniosłości uczuć, zdolności swoje, siły i mienie niósł na usługi publiczne.

Urodzony w r. 1847 w Poznaniu, rozpoczął studya w Dreznie w słynnym zakładzie „Gimnazyum Blochmana,“ gdzie równocześnie kształciło się wielu Polaków.

W roku 1848 ojciec Napoleona Teodor Mańkowski zmuszony emigrować, zakłada w Londynie bank pod własną firmą i szkołę handlową dla młodzieży polskiej. Te zakłady rozwijają się świetnie. Porty morza Czarnego zapełniają się okrętami z pszenicą podolską i ukraińską, której Mańkowski otwiera eksport do Anglii. Lecz rząd rosyjski konfiskuje przesyłki towarów pod firmą Teodora Mańkowskiego i cały jego majątek na Podolu, skazując go zarazem zaocznie na Sybir. To był powód zamknięcia banku wiele rokującego dla handlu z Polską. Natenczas młody Napoleon uczęszczał do szkół w Anglii, następnie oddany do *Collége Rollin* w Paryżu — wszędzie odznacza się zdolnością i charakterem bez plamy i nagany. W Paryżu zostaje pod opieką OO. Jełowickiego i Kajsiewicza, którzy go przygotowują do pierwszej komunii i sieją ziarno wiary, które odtąd rozrasta się w sercu młodzieńca. W r. 1852 Napoleon Mańkowski składa świetnie egzamin słynnej szkoły centralnej paryskiej z takiem odznaczeniem, że staje w rzędzie najzdolniejszych inżynierów.

W r. 1855 traci zacnego ojca i wstępuje w jego ślady wielką pracą i ciągłą dla kraju służbą. Andrzej Zamoyski poleca Mańkowskiego jenerałowi Kierbeć prowadzącemu budowę mostu na Wiśle pod Warszawą. Młody inżynier staje na czele kilkuset robotników, przygotowuje plany i przeprowadza to piękne dzieło. Burza polityczna owych lat porywa młodzieńca, który odziedziczył po rodzicach, po dziadku najgorętszy patryotyzm. Pod Ignacowem odnosi kontuzyę od kartacza, a ratunek zawdzięcza przyjacielowi Janowi Działyńskiemu. Mańkowski przez cały czas powstania bardzo czynny — po jego upadku uwięziony w fortecy poznańskiej, następnie przebywa trzy lata w fortecy nadreńskiej Erenbreitstein.

Powróciwszy do ojczyzny poślubia Maryę Chłapowską, córkę Stanisława i Zofii z Kurnatowskich a wnukę jenerała Dezyderego — osiada w dziedzicznych dobrach Rutki pod Szamotułami — i staje się wnet wzorowym rolnikiem, drenuje pola, sprowadza wzorowe bydło, otrzymuje medale na wystawach. Oddany kmieciom i ubogim — co wieczór gromadzi czeladź w kaplicy pałacowej na śpiewy i modlitwy.

Po siedmioletniej pracy rolnej powołany przez stryja na Podole, staje na czele zakładów cukrowniczych, gdzie z natężenia pracy rozwija się zwolna choroba piersiowa. W ostatnich latach Winogóra, spadek do dziadku jenerale Dąbrowskim i wuju ś. p. Bronisławie Dąbrowskim, która tak sympatyczną po sobie zostawiła pamięć — nowe miała otworzyć pole działania temu dzielnemu pracownikowi. Sił już brakło — choroba się wzmogła — i ubył znów jeden z tych, co zawsze z wyższą myślą, z miłością kraju, z idealizmem dawniejszych pokoleń, z tradycyami przodków umiał łączyć praktyczne działanie na pożytek społeczeństwa.

Dział ekonomiczny.

Dostawy wojskowe.

W celu zapewnienia kontraktowego przewozu, dostawy furmanek, zaprzęgów i powozów w wojskowych stacyach I korpusu na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1889 r. odbędą się w dniach 24 i 25 b. m. publiczne rozprawy ofertowe w intendenturze I korpusu w Krakowie i w magazynach zaopatrzenia wojska w Tarnowie, Dębicy, Rzeszowie, Łańcucie, Jarosławiu, Radymnie, Przemyślu i Samborze.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowej częśc

Gazety Lwowskiej z dnia 15 i 16 b. m. i mogą być prócz tego przejrzane w wymienionych urzędach wojskowych, tudzież w urzędach politycznych i autonomicznych.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków d. 14 września.

Dowozy na targ dzisiejszy zboża zagranicznego były bardzo znaczne, krajowego mniejsze.

Usposobienie pozostało stałe, a ceny chociaż nieznacznie podniosły się.

Dobrej pszenicy i jęczmienia poszukiwano i za wyborowe gatunki nawet wyżej notowań płacono. Płacono za pszenicę białą od 7·75 do 8·30 złr., za czerwoną od 7·70 do 8·30 złr.; za żółtą od 7·70 do 8·30 złr., za żyto od 5·75 do 6·25 złr.; za jęczmień od 6·25 do 7·10 złr.; za owies od 5·10 do 5·60 złr. (z akcyzą). — Wszystko za 100 kilogramów.

Ceny zboża.

Wiedeń 13 września.

Płacono pszenicę na jesień 8·02—8·06 złr., na wiosnę 8·96—8·99; żyto na jesień —.——·—, na wiosnę 6·84—6·85; owies na jesień 5·75——·—, na wiosnę 5·21—6·23 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE. (1674)

Wyświecająca tendencya nowszych czasów występuje w uporczywej lecz skutecznej walce przeciw zdrożnościom tajnych środków. Im więcej poznanie natury i jej środków leczniczych staje się ogólną własnością ludu, tem bardziej muszą zyskać na wartości i znaczeniu te środki domowe, które nie starają się imponować laikowi nieznanemi i napuszonemi nazwami, lecz wprost i otwarcie powiadają: „takie jest nasze zestawienie, teraz osądź sam, czy możemy ci pomódz.“ Takim środkiem domowym w najlepszem słowa znaczeniu są pigułki szwajcarskie aptekarza Rysz. Brandta, których części składowe każdy zna i których znakomita siła lecznicza w nieregularnem trawieniu i dolegliwościach dolnych części ciała wszelkiego rodzaju przez najsłynniejsze naukowe powagi od dawna uznaną została. Należy jednak żądać z szczególnem zwróceniem uwagi na imię pigułek szwajcarskich aptekarza Ryszarda Brandta, gdyż sprzedają wiele nadzwyczaj podobnych i taksamo nazwanych pigułek. Każde pudełko prawdziwych pigułek ma jako etykietę biały krzyż w czerwonem polu i napis pigułki szwajcarskie aptekarza Rysz. Brandta. Wszystkich inaczej wyglądających pudełek nie trzeba kupować.

NADESŁANE. (366-3-8)

Prawdziwa Benedyktynka

z opactwa we Fécamp

jest likierem stołowym wytwornego smaku, którą zakonnicy Benedyktyni wynaleźli w 1510 roku, a która jest prawdziwym przysmakiem od 370 lat dla smakoszów i znawców. Wytworzona z roślin, zawierających brom, jod i chloran sody, zebranych na wybrzeżach morskich Normandyi, likier ten zalecany jest przez sławnych lekarzy we Francyi i za granicą przeciw różnym dolegliwościom, a mianowicie: kongestyom mózgu, burzeniu się krwi i przemianom organizmu przy zmianach pór roku. Prawdziwy likier Benedyktynów jest obudzający apetyt i przyczynia się do utrzymania wolnego stolca.

Ostatnie wiadomości.

Ze Lwowa donoszą do *Neue Fr. Presse* 13 b. m.: „Cesarski patent, który zarządza zamknięcie Sejmu, dziś nadszedł, również przedłożenie rządowe o wykupnie propinacyi. W przedłożeniu tem proponowany jest jako ekwiwalent sumy ugodowej dwudziestokrotny dochód obliczony według fasyi, a nie według prawomocnych orzeczeń. Wykupno ma być uskutecznione za pomocą listów czteroprocentowych.“

Czytamy w *Przeglądzie:* Sesya tegoroczna zamkniętą zostanie dziś w piątek, a nie w sobotę, jak poprzednio donosiliśmy. Nadszedł już patent cesarski, zwołujący Sejm galicyjski na szóstą sesyę na dzień 15 września b. r., a polecający zamknięcie obecnej w dniu 14 września.

Winniśmy zaznaczyć, że autentycznego tekstu słów Najj. Pana do biskupa Strossmayera niema. Wersye nawet różnią się, jedne są silniejsze, inne nieco łagodniejsze w formie; znaczenie jednak słów cesarskich i kierunek myśli jest we wszystkich jeden i ten sam, stanowczo i z wielką mocą potępiający telegram biskupa do Kijowa.

Z Pesztu piszą do *Corr. de l'Est*:

„Nie możecie sobie wyobrazić wrażenia, jakie tu sprawiły słowa, wyrzeczone przez Najj. Pana do biskupa z Diakowaru. Węgrzy, którzy wciąż się troszczą stanowiskiem Kroacyi do rządu centralnego, upatrują w słowach monarchy odparcie agitacyi panslawistycznej między południowymi Słowianami. Upatrują w nich zwłaszcza tryumf bana hr. Khuen, który, jak wiadomo, całkiem oddany jest polityce p. Tiszy. Pytają teraz wszyscy, co pocznie biskup Strossmayer? Niektórzy mniemają, że po takiej scenie niepodobna mu pozostać na krześle biskupiem i już mówią, iż poda się do dymisyi. Lecz ci, którzy znają rogaty i uparty charakter biskupa, są przekonani, iż pozostanie na czele swej dyecezyi“.

Ogromne, niebywałe prawie wrażenie sprawił w Wiedniu nadeszły telegram z Bellovaru. Z deputacyą duchowieństwa stanął przed cesarzem i biskup Strossmayer. Cesarz, przemówiwszy do kilku członków deputacyi, zwrócił się następnie do Strossmayera i rzekł: „że z największem zdziwieniem dowiedział się o telegramie biskupa, wysłanym z powodu obchodu uroczystości niekatolickiej. Z początku nie chciał wierzyć w możebność, iżby jego poddani zdolni byli do tego rodzaju ennuncyacyi. „Przekonanie, iż było to prawdą, wywołało mój głęboki żal i chyba biskup nie zdajesz sobie sam sprawy, jak bardzo krok ten jego był skierowany przeciw Kościołowi i państwu.“ Na to odrzekł Strossmayer głośno: Najjaśniejszy Panie — sumienie moje czyste“. Inne telegramy podają przemówienie Cesarza jeszcze w tonie ostrzejszym.

N. Fr. Presse donosi, że Cesarz przy przyjęciu w Bellovarze powiedział Strossmayerowi, iż telegram jego kijowski uważa jako skierowany przeciw monarchii, religii i papieżowi. W ten sposób mógłeś biskup postąpić tylko w napadzie jakiegoś duchowego obłędu (*Verirrung*). Biskup odpowiedzieć miał, że działał w najlepszem przekonaniu patryotycznem.

Wszystkie pisma węgierskie pochwalają skarcenie Strossmayera i uważają to jako początek energicznego postępowania przeciw panslawistom.

Nemzet pisze: Każdy szczery przyjaciel węgierskiej idei państwowej powita z radością słowa, któremi król potępił agitacye Strossmayera, szkodliwe dla państwa i Kościoła.

Pesti Naplo pisze: Epizod, który zaszedł w Bellowarze, ma historyczne znaczenie. Król potępił agitacye panslawistyczne w państwie i Kościele.

Bud. Corr. donosi, iż biskup Strossmayer oświadczył kilku duchownym, którzy starali się go pocieszyć, że nie potrzebuje wcale pociechy, gdyż będzie on zawsze takim, jakim był dotychczas. W kilka godzin po przyjęciu u Cesarza prosili biskup Strossmayer i biskupi Hranilovic i Posilovic o wytłómaczenie, iż nie będą mogli wziąć udziału w obiedzie dworskim, na który byli zaproszeni. Biskupi opuścili wieczór Bellovar. Strossmayer prosił o audyencyę u następcy tronu, lecz mu takowej odmówiono.

Druga wersya słów Cesarza do X. biskupa Strossmayera jest następująca: W chwili, w której biskup wraz z innemi władzami przedstawił się Najj. Panu w Bellowar, Cesarz wobec wszystkich miał do niego powiedzieć: „Z wielkiem mojem zdziwieniem słyszałem o telegramie, który miałeś X. biskupie wysłać z powodu uroczystości nie katolickiej. Z początku nie mogłem uwierzyć, aby mój poddany, mógł był sobie pozwolić podobnego wystąpienia. Lecz z wielkim moim żalem, musiałem nabrać przekonania, że przecież istotnie tak było. Zdaje się, iż zapoznałeś X. biskupie, coś tem zdziałał przeciw Kościołowi i państwu.“ Biskup zaskoczony tą admonicyą, której się nie spodziewał, odrzekł: „Najj. Panie, moje sumienie jest spokojne.“

Fremdenblatt zdaje sprawę z tego wypadku w specyalnym telegramie z Bellowar, i mówi, że Cesarz rzekł: „Muszę przypuścić, że postępując w ten sposób, nie wiedziałeś dobrze, co czynisz,“ poczem Monarcha odwrócił się, nie czekając na odpowiedź.

Pester Lloyd mówi, iż w Petersburgu będą na tyle rozumni, aby ocenić dwa dnie, dwa fakta; pierwszy, w którym Najj. Pan z powodu imienin cesarza rosyjskiego pił jego zdrowie; drugi, w którym potępił biskupa Strossmayera. Monarcha austro-węgierski nie wystąpił przeciw Rosyi, ale przeciw panslawizmowi; nie przeciw słowiańszczyznie, ale przeciw panslawizmowi; przyjaciel cara, Cesarz austro-węgierski nie zwie zdrajcą tego, który przemawia za przyjacielskiemi stosunkami z potężnym północnym sąsiadem, ale tego. któryby chciał dożyć inwazyi kozaków na ulicach Zagrzebia.

Z Gracu donoszą: Gmina Laufen przesłała Strossmayerowi dyplom honorowego obywatelstwa. Strossmayer odpowiedział, iż jest wzruszony tem, że liczba jego dyplomów z obywatelstwem honorowem wzrasta wciąż w „krajach słoweńskich.“

Z Zagrzebia donoszą dnia 12 b. m., a zatem przed przedstawieniem się Strossmayera Cesarzowi: Z powodu owacyi, urządzonej w Kreuz biskupowi Strossmayerowi, miał tenże następującą przemowę do burmistrza: Za waszą miłość, cześć i zaufanie dziękuję wam serdecznie i odpowiadam miłością za miłość, czcią za cześć, zaufaniem za zaufanie. Jestem dumny z powodu dowodów waszej miłości i czci. Szczycę się tem, iż jestem obywatelem starożytnego i patryotycznego miasta Kreuz, a znajdując się tu, czuję, iż przebywam w gronie przyjaciół moich i patryotów. Łączyłem zawsze miłość Najwyższego Boga z miłością i wiernością do naszego Najj. Króla i tegoż dynastyi, jakoteż z nieskończoną miłością mego narodu i mej Ojczyzny. Niech Bóg błogosławi nasz lud. Polecam się waszej miłości, przyjaźni i waszym modlitwom (długotrwałe okrzyki: živio). Muzyka zagrała, a dziewczęta zaczęły śpiewać: *Ljubimo te nasa dika.* Biskup Strossmayer zabrał znów głos i rzekł: Jestem nadzwyczaj szczęśliwy, że jesteście takiemi patryotkami. Naród, którego kobiety są przejęte entuzyazmem dla Ojczyzny, posiada życie i siłę. Naród taki ma przed sobą zwycięztwo, sławę i przyszłość.

Piszą nam z Wiednia:

Wydział krajowy nie otrzymał jeszcze i zapewne podczas bieżącej sesyi sejmowej już nie otrzyma merytorycznej decyzyi rządu w sprawie uchwały sejmowej o ustanowieniu w krajowej Radzie szkolnej nowej kierowniczej siły. Mimo to jednak mogę was zapewnić, że zwłoka w tej sprawie nie oznacza bynajmniej nieprzychylnego usposobienia rządu. Minister Dr Gautsch, który nie zwykł milczeniem pomijać życzeń wyrażonych przez Reprezentacye krajowe, w sprawie powyższej tem mniej jest skłonny wejść na tę drogę, ile że taka reforma ustroju krajowej Rady szkolnej, jaką Sejm w rezolucyi swojej zaproponował, w zasadzie odpowiada jego intencyom i zapatrywaniom na wymogi należytego traktowania spraw szkolnictwa.

Wielki ochmistrz książę Hohenlohe udał się do Styryi dla zwiedzenia zamku Neiperg, gdzie cesarz Wilhelm zamieszka podczas łowów.

Arcyksięstwo Karolowie Ludwikowie udali się do Siedmiogrodu w sprawie „Krzyża czerwonego.“ Mają ztamtąd zrobić wycieczkę do Sinai.

Dzienniki wiedeńskie podnoszą znaczenie bytności Arcyksięcia Albrechta w Berlinie i na manewrach niemieckich.

Królestwo rumuńscy przyjmowali królową Natalię 13go b. m.

Donoszą z Brukseli, iż urządzone zostaną kongresy katolickie w Brukseli 10go październik, a następnie w Paryżu i Madrycie. Wszystkie żądać będą przywrócenia władzy świeckiej Papieża.

Z Rzymu telegrafują do *Corresp. de l'Est* dnia 13 b. m.: „P. Izwolski odjechał do Petersburga. Zapewniają, iż sprawy familijne spowodowały ten nagły wyjazd. P. Izwolski pozostanie w Rosyi sześć tygodni, poczem powróci do Rzymu. P. Izwolski w ostatnich czasach prowadził rokowania wprost z Papieżem. W piątek miał długą i doniosłą audyencyę u Ojca świętego. Konferować on będzie w Petersburgu z p. Giersem, i żywią nadzieję, że za jego powrotem będzie mógł przyjść do skutku jakiś układ.“

Stany holenderskie uchwaliły jednogłośnie ustawę o opiece nad nieletnią następczynią tronu.

Pomimo zakazu w wielu miejscach obchodzono dzień imienin królowej Natali w Serbii; otrzymała ona liczne adresa, podpisane także przez byłych ministrów i przez damy serbskie. Dowodzi to, że ma stronników i że nie tak łatwo da za wygraną.

Na bankiecie w Hawrze prezydent Carnot zalecał republikanom jedność.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 14 września. (Ze Sejmu.) Sejm przyjął wnioski komisyi prawniczej, tyczące się zmian terytoryalnych dla 7 gmin. Po dłuższej dyskusyi, w której przemawiali: Weigel, Gorajski i Madejski uchwalił Sejm zmianę statutu Banku krajowego w dziale pożyczek komunalnych i uzupełnił postanowienia statutu w dziale hipotecznym według wniosków komisyi bankowej, przedstawionych przez Abrahamowicza. W projekcie zmiany statutu Banku przyjął Sejm poprawkę p. Madejskiego, według której Sejm kontrolować będzie czynności Wydziału krajowego w udzielaniu wyższych pożyczek komunalnych. Wnioski komisyi administracyjnej względem Zakładu kulparkowskiego przyjął Sejm z formalną poprawką p. Hausnera; uchwalił wnioski względem konwersyi pożyczek zaciągniętych na budowę kulparkowskiej pralni szpitalnej i przyjął do wiadomości sprawozdanie z czynności 2 departamentu Wydziału. Marszałek zakomunikował patent cesarski, zwołujący Sejm na 6 sesyę na d. 15 września i zamknął sesyę piątą. Naznaczył posiedzenie na jutro. Na porządku dziennym pierwsze czytanie licznych przedłożeń Wydziału i wybory licznych komisyj.

Wiedeń 14 września. Informacye urzędowe, odnoszące się do zjazdu w Gmunden i pobytu ks. Walii w Wiedniu nie tają, że lubo nie można mówić o formalnem przystąpieniu Anglii do potrójnego przymierza, nie ulega przecież wątpliwości, że Anglia stoi po stronie tego przymierza, a jest to zarazem publiczną tajemnicą, że między Włochami i Anglią istnieje jeszcze osobna umowa względem obopólnego stanowiska na morzu Śródziemnem. Pobyt ks'ążąt angielskich w Wiedniu i w Konstantynopolu ma znaczenie symptomatyczne, lubo nie idzie o pozytywne umowy.

Wiedeń 14 września. W Paryżu i Londynie podniesiono dyskont o jeden procent.

Praga 14 września. Na kongresie autonomicznym będą zdawali sprawę Rieger, Kwiczała i Tonner o położeniu, postępach i zdobyczach Czechów pod względem ekonomicznym i wychowawczym, dalej o powodach przebiegu sporów z Młodo-czechami i o rokowaniach z rządem.

Praga 14 września. *Narodni Listy* zapewniają, iż Risticz doradza królowi Milanowi tylko separacyę i zawarcie układu z królową Natalią, a nie rozwód.

Berlin 14-go września. Walne zebranie Tow. wsch. afrykańskiego zwołane na 28 b. m. w celu przeobrażenia się na korporacyę państwową. Na wyprawę z odsieczą uchwaliła dyrekcya 30,000 marek.

Berlin 14 września. Ks. Bismark osobiście popiera wyprawę celem niesienia odsieczy Eminowi baszy i sam prowadzi sprawę zanzibarską.

Paryż 14go września. Floquet stanowczo obstaje przy tem, żeby Izbom bezzwłocznie projekt rewizyi konstytucyi przedstawić. Projekt nie zmienia prawa wyboru senatu, lecz jego atrybucye, i żąda odnawiania Izby posłów w jednej trzeciej. Oportuniści są pełni otuchy, że ich czas nadchodzi. To pewna, że gabinet teraźniejszy nie utrzyma się, jakikolwiek będzie rezultat projektu.

Paryż 14 września. *Bien public* donosi, iż Crispi prosił ks. Bismarka o pomoc, aby małżeństwo włoskiego następcy tronu z córką króla belgijskiego doszło do skutku.

Rzym 14 września. Tekst rezolucyi kongresu katolików w Fryburgu był Papieżowi poprzednio przedłożony i uzyskał jego sankcyę.

Rzym 14 września. Crispi, eksrewolucyonista, skrajny demokrata i ateista, otrzymawszy order „Annuncyaty“ stał się „kuzynem króla.“

Londyn 14 września. W jednym z tutejszych teatrów wybuchł pożar w garderobie od lampki spirytusowej. Scena i dekoracye spłonęły. Aktorzy ledwo uciekli.

Londyn 14 września. Na poskromienie rozbójniczych pokoleń w Czarnych górach wysłał rząd indyjski armią 8,000 ludzi, 5,000 mułów. — Jest to prawdziwa wojna. — Przeciw Tybetowi rozpocznie się niebawem ofenzywa.

Bruksela 14 września. *Indep. Belge* donosi z Londynu: Anglia wie o tem dobrze, że Emin basza jest tylko pozorem dla t. z. odsieczy niemieckiej, a idzie Niemcom o zdobycze w strefie równikowej na krańcach Sudanu. Jeżeli Stanley nie zginął, uprzedzi Niemców, zajmując terytorya jezior, gdyż i Stanleya wyprawa była zdobywczą na rzecz Anglii. Jeżeli nie Stanley, to major Bertelot zatknie flagę angielską w tych ziemiach, któremi zarządza Emin dotąd w imieniu rządu egipskiego. Wyścig angielsko-niemiecki w Afryce zaczyna być bardzo interesującym.

Bern 14 września. Wskutek ulewy spadły olbrzymie masy skał na gościńce między H. Gall, Teufen, Heiden, Rechtobal. Obliczają je na 15,000 metrów kub. Szkody wielkie, komunikacye przerwane.

Bern 14 września. Rosyjscy socyalni demokraci zorganizowali się w Szwajcaryi na kształt socyalistów niemieckich, zerwali z teroryzmem i chcą tylko pismami prowadzić propagandę.

Bukareszt 14 września. Przybyli do Gałaczu trzej oficerowie i 30 żołnierzy pruskiej marynarki; mają oni przeprowadzić reorganizacyę floty rumuńskiej.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 14 września. *Wiener Ztg* ogłasza: Patent cesarski zwołuje Sejm galicyjski na 15 b. m. na nową sesyą.

Docent prywatny Dr. Józef Milewski został zamianowany nadzwyczajnym profesorem ekonomii politycznej na uniwersytecie Jagiellońskim.

Insbruk 14 września. Adyga od przedwczoraj opada. Powietrze jest chłodniejsze. Zdaje się, że niebezpieczeństwo minęło. Inn również opada.

Bellovar 14 września. We wczorajszym obiedzie dworskim wzięli udział ks. Walii, następca tronu, arcyksiążęta, ban, ministrowie Orczy i Bedekowic i inne znakomitości.

Bellovar 14 września. Na wczorajszych manewrach był atak kawaleryi znakomicie wykonany. Batalion strzelców Nr 31 odznaczył się również. Cesarz wyraził 31 batalionowi strzelców i tegoż dowódcy Manoilowiczowi swe zupełne zadowolenie. Interesującą była również walka między artyleryą. Cesarz śledził uważnie przebieg walki i wyraził odnośnym dowódcom swe uznanie. Piechota i kroacka obrona krajowa wywiązały się świetnie ze swego zadania. Cesarz wyraził kroackiej i węgierskiej obronie krajowej swe zupełne zadowolenie.

Wielki Waradyn 14 września. Arcyks. Karola Ludwika wraz z małżonką przyjmowano na dworcu kolejowym uroczyście. Publiczność wznosiła żywe okrzyki: *eljen!* Miasto jest przystrojone flagami.

Berlin 14 września. Na obiedzie, który się odbył przedwczoraj w kasynie oficerskiem w Wilhelmshaven, wzniósł admirał Monts toast na cześć cesarza. Cesarz dziękując, wyraził swe zadowolenie dla marynarki i pewność, że marynarka i armia będą wspólnie działały dla dobra Ojczyzny.

W tutejszym zamku królewskim odbył się wczoraj wielki obiad, w którym między innymi wzięli udział król saski i Arcyks. Albrecht.

Rouen 14go września. Prezydenta Carnota przyjmowano entuzyastycznie. Nie miał on żadnej mowy politycznej.

Nowa Praga 14go września. Cesarz rosyjski z małżonką, następcą tronu, w. ks. Jerzym, Włodzimierzem i Mikołajem udał się wczoraj do Spały w Królestwie Polskiem, gdzie, jak mówią, odbędą się polowania.

Belgrad 14 września. Rząd bułgarski objawił życzenie, żeby mógł być reprezentowany na narodowo-serbskiej uroczystości Karadzicza, co rząd serbski z wielkiem zadowoleniem przyjął do wiadomości.

Zofia 14 września. Manewry w okolicy Ichtimann ukończone. Ks. Ferdynanda odprowadzały wojska rumelijskie do Sarambey. Ks. Ferdynand przybył do Zofii.

Banda, składająca się z 6 członków, napadła pocztę jadącą do Ruszczuku. Żandarm, który towarzyszył poczcie, został zabity. Drugi wóz z przesyłkami wartości 50,000 zdołał umknąć przed rabusiami. Śledztwo zarządzono.

Kursa. Wiedeń 14 września. **2 godz.** 10 **min. popoł.** — **Renta austr. papierowa opod.** 81.30. — **Renta austr. srebrna opod.** 82·45. — **Renta 4% złota austr.** 110·85. — **5% Renta austr. papier. nieopodatk.** 97·20. — **Akcye Banku Austr. Węg** 879 —. — **Akcye kredytowe** 312·10. — **Londyn** 122·15 — **Napoleony** 9·64½. — **Dukaty** 5·76—. **Marki** 59·70—. — **5% Renta węg. papier.** 90·15. **4%** Renta węg. złota 100·20. — Losy prem. węg. 130·—. — Obligacye indemn. galicyjskie 104·50. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 91·—. — 6% Listy zast. gal. Zakład. Kred. Ziemsk. 36-let. 89·50. — 4½% Listy zastawne Banku kraj. gal. 93·—. — Akcye Länderbanku 235·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 208·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 220·—. — Akcye kolei południowej 107·50. — Ruble 126·—. — Srebro —.—

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 14-go września. Banknoty austryackie 167·85. — Krótki Wiedeń 167·45. — Banknoty ros. 211·75. — 5% Listy zast. Polskie 62·20. — 4% Listy Likw. Polskie 54·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 88·80. — Akcye austr. kredytowe 164·75.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych

Kraków 14 września.

	płacą	żądają
Waluty		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	125 50	126 50
Marki niemieckie	59 30	59 75
Dukat ważny	5 73	5 82
20-to frankówka ważna	9 62	9 69
Imperyał ważny	9 85	9 95
Rubel srebrny obrączkowy	1 33	1 45
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 25	82 —
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 —	105 —
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „ „	91 —	92 —
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 50	100 25
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	83 —	84 50
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	92 75	93 50
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	94 50	95 25
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	91 25	92 25
4½% „ „ „ „ „ „	94 75	95 75
5% „ „ „ „ „ „	101 —	102 —
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	102 —	103 —
5% „ „ „ „ „ „ niepr.	99 50	100 25
6% „ „ Zak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	89 —	91 —
5% „ „ „ „ „ „ 18 let.	91 —	93 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	94 —	97 —
6% „ „ „ „ włośc. we Lwowie	55 50	59 —
5% „ „ „ „ „ „	46 50	50 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	95 —	97 —
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	208 50	210 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . „ 200 „	219 50	221 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	274 —	279 —
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	25 —	26 —
„ „ Stanisławowa	35 50	37 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	8 —	18 75
„ „ węgier. „ „	12 —	12 65

Wiedeń 13 września.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	81 40	81 60
4⅕% „ srebrna	82 40	82 60
4% „ złota	110 45	110 65
5% „ papier. nieop.	97 40	97 60
3⁸/₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m.k.	133 75	134 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	139 75	140 2
4% „ „ 1860 „ 100 „	142 —	143 50
„ „ 1864 „ 100 „	169 50	170 —
„ „ 1864 „ 50 „	169 50	170 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	146 50	147 50
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	113 25	114 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 50	— —
Bukowińskie „ „	103 —	— —
Galicyjskie „ „	104 50	105 —
Morawskie „ „	108 50	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	110 —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— —
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 50	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	104 40	105 20
Węgierskie „ „	104 6	105 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	101 65	— —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	115 25	115 6
Boden-Credit austryackie . 80 „	258 —	259
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	312 80	313 10
„ Bank węgierski . . . 200 „	305 —	305 50
Depositen-Bank . . . . . 200 złr	184 —	185 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	510 —	520 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	879 —	881
Unionbank . . . . . 200 „	214 —	218 50
Verkehrsbank ogólny . . 140 „	152 —	153 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	100 —	100 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez.	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	182 75	183 25
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	410 —	412 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2475	2480
Gal. Karola Ludwika . 310 „ „	209 2	209 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	143 —	43 10
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	229	231 —
Nordwest austr. . . . 200 „ „	162 50	163 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	195 50	195 7
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	190 50	191 50
Siedmiogrodzk. I . . . 200 „ „	1 8 50	79 -
Staats-Eisenb.-Gesell. . . 200 „ „	253 75	254 —
Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „	106 25	106 75
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 —	249 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	171 75	172 25
„ Nord-Ost . . . . 200 „ „	161 7	162 2
„ Westb. . . . . . 200 „ „	171 50	171 75
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	124 50	125 50
4½% „ „ papier. . 50 lat	100 60	101 2
3% Prem. Boden-Credit allg.	103 —	103 50
6% Zakł. kred. krakowsk. . 18 lat	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ . 20 „	94 —	97 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . 36 „	89 —	90 —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	94 40	—
5% „ „ „ „ „	101 25	— —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 25	— —
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	— —	— —
4½% „ „ „ „ 52 lat	94 70	95 10
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	93 —	94
5% „ „ Hipot. „ prem.	102 50	103 —
5% „ „ „ „ 40 lat	99 75	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 25	101 75
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	102 -
5% Węg. insty. Boden-Credit	101 75	102 75
4% „ Banku Hip. prem.	105 50	106 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. 5%	99 75	100 50
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	99 50	100 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 4%	111 50	112 25
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . . 4%	101 75	102 25
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	99 60	100 2
„ Jarosław 300 „ „	98 25	99 -
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	102 50	— -
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	81 —	82 —
„ nieop. „ „	89 —	89 50
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	106 —	106 50
„ „ Lit. B 200 „ „	105 25	105 75
„ „ E. 1874 200 m. „	131 —	132 —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	— —	124 —
„ z 1884 . . . . 100 złr. „	90 50	91 —
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	99 —	99 50
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	197 50	198 5
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	147 —	147 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	124 75	125 50
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	105 50	108 75
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	98 50	99 —
„ „ „ II Em. . 200 „ „	— —	87 50
„ Nordost . . . . 300 „ „	97 40	98 - -
„ „ złotem . . 200 „ „	— —	— -
„ Westbahn . . . . 200 „ „	100 75	101 5
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 50	100 —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	120 —	120 50
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	145 —	145 4
„ Węgierskie . . „ 100	130 —	130 4
„ Tureckie . . . fr. 400	21 40	21 80
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 65	8 9
Kredytowe . . . . . . „ 100	182 50	183 —
Clary . . . . „ 42	61 —	— —
3⁸/₁₀% Donau-Dampfsch. . „ 105	119 50	— —
Insbruku . . . . „ 20	28 —	28 50
Keglewicha . . . . . . „ 10½	45 —	— —
Krakowskie . . . . . . „ 20	25 30	25 60
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	61 —	63 —
Palffy . . . . „ 40	— —	64 —
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	18 10	18 40
„ „ węgier. „ 5	12 —	12 40
Rudolfa . . . . „ 10	22 —	23 —
Salma . . . . „ 40	65 —	65 50
Salzburskie . . . . . „ 20	28 —	29 —
St. Genois . . . . . . „ 42	66 75	67 25
Stanisławowskie . . . . „ 20	36 —	37 —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	144 —	— —
4% „ . . . . „ 50	77 —	— —
Waldsteina . . . . . . „ 21	44 —	— —
Windischgrätza . . . . „ 21	57 50	53 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 76	5 78
20-frankówki	9 65	9 66
Imperyały rosyjskie	9 96	9 99
Funty szterl. angielskie	12 17	12 22
Liry tureckie złote	10 98	11 03
Marki niemieckie za 100 marek	59 60	59 70
Rubel papierowy za 100 rubli	125 50	126 75

Lwów 12 września.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	276 —	280 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	101 25	102 25
4% „ „ „ „ „	94 10	95 10
5% „ „ „ „ 37-letnie	101 25	102 25
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	93 —	94 —
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 —	105 —
4½% „ pożyczki krajowej	91 —	92 —

Warszawa 13 września.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne I ser.	86	15	96	75
„ „ „ V „	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	86	—
5% „ warszawskie I ser.	—	—	—	—
„ „ „ III „	—	—	94	50
„ „ „ IV „	—	—	94	40
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 1866 r.	—	—	—	—

(Przedruk nie będzie płaconym).

OBWIESZCZENIE.

Jesienny jarmark na konie w Krakowie.

W dniu 23 września 1888 rozpocznie się w Krakowie jesienny pięciodniowy jarmark na konie szlachetne, gospodarskie i włościańskie.

Jarmark na konie szlachetne odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, tudzież na placu przy tejże ujeżdżalni.

Konie znajdą pomieszczenie w stajni urządzonej w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami przez jej dzierżawcę pana Ignacego Zangena, tudzież w stajniach prywatnych, w domach zajezdnych i hotelach.

Dnia 25 września 1888 (wtorek) odbędzie się główny jarmark na konie włościańskie na targowisku na Groblach.

Wyjaśnień udzielać będzie Wydział III. Magistratu miasta Krakowa, który również będzie przyjmować zgłoszenia i odbierać odnośne korespondencye. (2030-2-3)

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 7 sierpnia 1888 r

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

5 g. 14 minut rano do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia;
6 g. 35 rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca.

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Zywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa Orłowa.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Zywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Zywca, Husiatyna, Lwowa Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima.
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
9 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

12 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z Orłowa, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego.

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (1768-48-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Rzadca Drukarni *Józef Łakociński.*